

Wstęp

Jan Paweł II został zapamiętany jako papież nie tylko przełomu wieków, ale również przełomu dwóch epok kulturowych. Przełom ten wyznaczała polityczna zmiana ustroju i, szczególnie w Polsce, ścieranie się odmiennych modeli życia społecznego i obywatelskiego. Zmiany ustrojowe otworzyły geograficzne, a przede wszystkim ideowe, religijne i intelektualne granice ukazujące wielość różnych poglądów na świat. W książce przedstawiam Jana Pawła II jako filozofa i polityka, który niezależnie od dogmatycznej, teologicznej i religijnej podstawy, w swoim nauczaniu publicznym zaakceptował, a przynajmniej uwzględnił pewne elementy właściwe postulatowi sekularyzacyjnemu i raczej pozytywnie odniósł się do religijnego i filozoficznego pluralizmu.

Jestem świadomy istnienia odmiennych interpretacji, które przedstawiają papieża jako zwolennika tradycji przedsoborowej, postać konserwatywną czy filozofa tomistycznego, i dyskusji między tymi, którzy postrzegają papieża jako ideowego rewolucjonistę, tymi, którzy oskarżają go o obskurantyzm, i tymi, którzy uważają, że pozostawał zawieszony między tymi dwoma stanowiskami¹. Z tej różnorodności ocen najbliższe jest mi stanowisko, które przedstawia Jana Pawła II jako reformatora. Interpretację tę odnoszę do pewnych zagadnień, jak idee wolności religijnej, ekumenizmu czy jedności, zdając sobie sprawę z możliwej słuszności interpretacji konserwatywnych, odnoszonych przede wszystkim do zagadnień moralnych i etycznych. Uważam, że przede wszystkim w stosunku do innych wyznań papież zawiesił te idee i zasady, które mogą zostać określone mianem konserwatywnych, przynajmniej na użytek oficjalnego nauczania w stosunku do innych tradycji

¹ Por. P. Portier, *La pensée de Jean-Paul II*, Paris 2006; por. także numer „Micromega” z 19 kwietnia 2014 roku pod tytułem *Karol Wojtyła. Ila grande oscurantista*, zawierający dyskusję na temat interpretacji nauczania Jana Pawła II, <http://temi.repubblica.it/micromega-online/%E2%80%9Ckarol-wojtyla-il-grande-oscurantista%E2%80%9D-il-sommario-del-numero-speciale-in-edicola-e-libreria-da-martedi-1-marzo/> [dostęp 05.08.2014].

religijnych. Nie zmienia to faktu, że w relacji do innych elementów negatywnie oceniał idee zsekularyzowane, przede wszystkim oświecenie, oskarżając je o zwrot ku ateizmowi i zarzucając wynikające z niego redukcjonistyczne, mechanistyczne postrzeganie człowieka:

Ateizm, o którym mowa, jest zresztą ściśle związany z oświeceniowym racjonalizmem, który pojmuje rzeczywistość ludzką i społeczną w sposób mechanistyczny. Zostaje w ten sposób zanegowana najgłębsza intuicja prawdziwej wielkości człowieka, jego transcendencja wobec świata rzeczy oraz napięcie, jakie odczuwa on w swoim sercu pomiędzy pragnieniem pełni dobra a własną niezdolnością do osiągnięcia go, przede wszystkim zaś zostaje zanegowana wynikająca stąd potrzeba zbawienia².

Jednak papież pozytywnie oceniał rozwijane w oświeceniu idee wolności, równości i braterstwa czy prawo narodów do samostanowienia. Ocenę taką możemy znaleźć nie tylko w licznych cytowanych w tej książce wypowiedziach publicznych, ale także w pracy *Pamięć i tożsamość*:

Europejskie oświecenie zaowocowało nie tylko okrucieństwami rewolucji francuskiej; przyniosło również dobre owoce, jak idee wolności, równości i braterstwa, które – jak wiadomo – są zakorzenione w Ewangelii. Choć idee te głoszone w odezwaniu od niej, to jednak same mówiły o swym pochodzeniu. W ten sposób francuskie oświecenie przygotowało grunt pod lepsze zrozumienie praw człowieka. W rzeczywistości sama rewolucja na różne sposoby pogwałciła te prawa. Jednak wysiłki na rzecz skutecznego uznania praw człowieka zaczęły odąd przybierać na mocy, wbrew feudalnym tradycjom³.

Przyjęty model interpretacyjny zachowuje świadomość różnicy między negatywnym, często antyreligijnym i antychrześcijańskim oraz ateistycznym charakterem sekularyzacji i oświecenia, przede wszystkim francuskojęzycznego, a obecnością w filozofii oświeceniowej idei, które Jan Paweł II uznał za tożsame z chrześcijaństwem i wykorzystywał w nauczaniu publicznym. Dlatego oddzielam poziom dogmatów i treści religijnych, zakreślający horyzont ideowy Jana Pawła II, od jego raczej politycznej i społecznej niż dogmatycznej aktywności publicznej, w której, jak uważam, przynajmniej okresowo zawieszał ważność dogmatów na rzecz idei wolności, równości, obrony życia czy godności. Do realizacji tych celów użyteczny okazał się model właściwy świeckiej, szczególnie oświeceniowej, filozofii. Dualizm ten sprawia, że w nauczaniu Jana Pawła II można dostrzec napięcie między

² Jan Paweł II, *Centesimus Annus. W setną rocznicę encykliki Rerum Novarum* (1 maja 1991 r.), p. 13, [#ml](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/centesimus_1.html) [dostęp 5.08.2014].

³ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 45.

dążeniem do rozwijania pokoju i jedności ludzkości a propagowaniem chrześcijańskiego, zwłaszcza rzymskokatolickiego, modelu rzeczywistości, który i tak nie jest możliwy do powszechnej akceptacji w pluralistycznej rzeczywistości. Niezależnie od sposobu interpretacji filozofii Jana Pawła II podkreślam, że prezentowana interpretacja dotyczy wybranych elementów pontyfikatu, które mogą być użyteczne w skali całej ludzkości, to znaczy również dla przedstawicieli innych wyznań i niewierzących. W odniesieniu do tych grup papież porzucił model przedsoborowy oparty na krytyce i piętnowaniu, a zaakceptował nowe stanowisko Kościoła służącego, które w konsekwencji musiało zawiesić prymat dogmatów na rzecz promowania uniwersalnych, pozbawionych konotacji religijnych, wartości.

W świetle tych uwag możemy postrzegać papieża jako profesjonalnego polityka, który prowadził politykę kulturową ukierunkowaną na formalne, publiczne pojednanie Kościoła ze światem. Jednym z narzędzi służących tej polityce była „strategia kanonizacji”, która w opinii Olivera Bennetta była „wizytówką” papieża, mającą służyć przywiązaniu kościołów w Afryce i Azji oraz państwach postkomunistycznych do Kościoła w Rzymie. Miała także zagwarantować Kościołowi miejsce w kulturze masowej, między innymi za sprawą „międzynarodowych gwiazd”: ojca Pio i Matki Teresy⁴. Nie musimy oczywiście interpretować papieskiej polityki kulturowej przez ten pryzmat. Uwaga ta może wszakże w pewnym stopniu odzwierciedlać polityczny zamysł Jana Pawła II, który przynajmniej w odniesieniu do innych religii starał się zmienić wizerunek Kościoła i dopasować do idei propagowanych przez nurty zsekularyzowane, opierające się na świeckim pojęciu praw człowieka, godności i wolności.

Dlatego warto mieć na uwadze podkreślaną przez Michela Henri Kowalewicza stałą, właściwą cywilizacji Zachodu dychotomię między „zjawiskiem” a „rzeczywistością” (*appearance-reality dichotomy*), a szczególnie kreowaną dziś przez kulturę sferę „zjawisk”, które mogą zmieniać i kształtować „rzeczywistość”⁵. Być może Jan Paweł II właśnie tę dychotomię miał na myśli, kiedy „zawieszał” na potrzeby publicznego nauczania bezwzględną obowiązywalność pewnych elementów doktryny (ortodoksji) i skłaniał się ku akceptacji formalnie kolidujących z nią właściwości świata świeckiego (sekularyzacji), jakby dostrzegając, że mimo istnienia jednej prawdy, jednostka często nie jest w stanie rozwiązać dychotomii „zjawisko – rzeczywistość” w kontekście prawdziwości i pewności poznania.

⁴ O. Bennett, *Strategic canonisation: sanctity, popular culture and the Catholic Church*, „International Journal of Cultural Policy”, 17(4)/2011, s. 451–452.

⁵ M. H. Kowalewicz, *Preamble [w:] Orbis Idearum. History of Ideas NetMag*, „Appearance, Reality, and Beyond” (red. M. H. Kowalewicz), 1(1)/2013, s. 11.